

MOJA PARAFIA

Nr: 777
07/02/2010

Kalendarz liturgiczny



7 lutego 2010 r. – NIEDZIELA
Imieniny: Ryszarda, Romualda,
Eugenii

LITURGIA SŁOWA:

Iz 6, 1-2a. 3-8

PSALM 138

1 Kor 15, 1- 11 (1 Kor 15, 3-8. 11)

EWANGELIA: Łk 5, 1-11

8 lutego 2010 r. – PONIEDZIAŁEK
Św. Hieronima Emilianiego zakonnika
Św. Józefiny Bakhity dziewicy

Imieniny: Hieronima, Sebastiana

LITURGIA SŁOWA:

1 Krł 8, 1-7. 9-13

PSALM 132

EWANGELIA: Mk 6, 53-56

9 lutego 2010 r. – WTOREK
Imieniny: Apolonii, Eryki, Rajnolda

LITURGIA SŁOWA:

1 Krł 8, 22-23. 27-30

PSALM 84

EWANGELIA: Mk 7, 1-13

10 lutego 2009 r. – ŚRODA
Św. Scholastyki dziewicy
Imieniny: Scholastyki, Jacka

LITURGIA SŁOWA:

1 Krł 10, 1-10

PSALM 37

EWANGELIA: Mk 7, 14-23

11 lutego 2010 r. – CZWARTEK
NMP z Lourdes

Światowy Dzień Chorego

Imieniny: Dezyderego, Lucjusza, Marii

LITURGIA SŁOWA:

1 Krł 11, 4-13

PSALM 106

EWANGELIA: Mk 7, 24-30

12 lutego 2010 r. – PIĄTEK
Imieniny: Eulalii, Modesta

LITURGIA SŁOWA:

1 Krł 11, 29-32; 12, 19

PSALM 81

EWANGELIA: Mk 7, 31-37

13 lutego 2010 r. – SOBOTA
Imieniny: Grzegorza, Katarzyny

LITURGIA SŁOWA:

1 Krł 12, 26-32; 13, 33-34

PSALM 106

EWANGELIA: Mk 8, 1-10

ROK KAPŁAŃSKI

V NIEDZIELA ZWYKŁA

Ewangelia: Łk 5, 1-11 „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”
Piotr otrzymał łaskę poznania siebie. Wyznał prawdę, która go wyzwoliła. Uświadomiła sobie niegodność. Został powołany. „Odtąd ludzi będziesz łowił”. „Prawda wyzwoli nas” Wyzwoliła Piotra, wyzwoli i nas. Człowiek bardzo często boi się prawdy, boi się być wyzwolonym. Prawda czyni nas wolnymi od kłamstwa, obłudy, grzechu. Wolność jest darem, ale darem zadany. Proszę Cię Boże o łaskę dobrego wykonania zadanej wolności.

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ KAPŁANÓW

Maryjo, Matko Chrystusa - Kapłana,
Matko Kapłanów na całym świecie,
Ty ukochałaś kapłanów w szczególny
sposób, bo są oni żywym obrazem
Twojego Jedyne Syna.



Przez całe Twoje ziemskie życie pomagałaś Jezusowi,
a teraz wstawiasz się za nami w niebie.

Błagamy Cię, módl się za kapłanów!

Módl się do Ojca Niebieskiego, „by posłał robotników na żniwo Swoje”.

Módl się, by nie zabrakło nam kapłanów,
którzy będą udzielać nam sakramentów,
będą wyjaśniać Ewangelię Chrystusa,
i uczyć nas, jak stać się dziećmi Bożymi!

Maryjo, Ty sama uproś Boga Ojca,
by dał kapłanów, jakich nam potrzeba,
bo Twoje serce może wszystko u Niego wyprosić.
Uproś nam kapłanów, którzy będą święci! AMEN

W dniu imienin

KS. ROMUALDA FOGLA SAC

zyczymy: pogody ducha, radości każdego dnia,
Życia, które będzie cudownym darem
Bożym dla całego Kościoła.
Niech Maryja - Matka wszystkich kapłanów,
daje moc w głoszeniu Słowa Bożego.
Niech twoja praca przynosi obfite owoce
i jednoczy ludzi w jedną
Chrystusową owczarnię.



W dniu Światowego Dnia Chorego wszystkim chorym, cierpiącym życzymy:
powrotu do zdrowia, ulgi w cierpieniu, opieki Matki Bożej, błogosławieństwa
Bożego na każdy dzień.

Objawienia w Lourdes

W roku 1858, 14-letniej Bernadecie Soubirous ukazała się w Lourdes Matka Boża. Była najstarszą córką rodziny Soubirous. Brakowało jej wszystkiego: pieniędzy, zdrowia, wykształcenia. Nie umiała ani czytać, ani pisać, często chorowała, nie chodziła do szkoły, nie przystąpiła do Pierwszej Komunii św. Rodzice mogli jej dać jedynie wiarę prostą i żywą.

Ją właśnie, Swoją "najbiedniejszą córkę" wybrała Maryja dla przekazania ludziom orędzia.

11 lutego 1858: WSPÓLNA MODLITWA

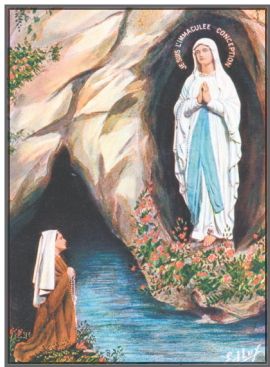
Wraz z siostrą i przyjaciółką Bernadeta wyszła z domu zebrać drewno na opał nad rzeką, w okolicach groty, poniżej skały Massabielle. Tak opisała to, co się wtedy zdarzyło: «Kiedy zdjęłam pierwszy but usłyszałam hałas, jakby podmuch wiatru, wtedy odwróciłam głowę w kierunku łąki. Widziałam, że drzewa się nie poruszały, więc powróciłam do ściągania butów. Znowu usłyszałam ten sam hałas. Kiedy podniosłam głowę w stronę groty, ujrzałam Panią ubraną na białło. Miała białą suknię, biały welon, w pasie błękitną szarfę i różę na każdym bucie – żółtą, w takim samym kolorze jak łańcuszek jej różańca. Trochę się wystraszyłam. Sądziłam, że to złudzenie. Przecierałam oczy. Jeszcze raz popatrzyłam i widziałam cały czas tę samą Panią. Wsunęłam rękę do kieszeni i znalazłam w niej mój różaniec. Zrobiłam znak krzyża. Lęk, jaki odczuwałam zniknął. Uklękłam. Odmówiłam różaniec w obecności tej pięknej Pani. Zjawy przesuwiała różańcowe paciorki, ale nie poruszała wargami. Kiedy skończyłam różaniec – nagle zniknęła.»

14 lutego 1858: PRÓBA ŚWIĘCONEJ WODY

W niedzielę 14 lutego Bernadeta powróciła do groty z przyjaciółkami. Chciała sprawdzić, czy wizja nie była złudzeniem. Przy grocie uklękła i rozpoczęła różaniec. Po odmówieniu jednej dziesiątki ujrzała tę samą Panią. Kropiła Ją wodą święconą, chcąc Ją przepędzić, o ile nie pochodzi od Boga. «Im bardziej kropiłam Ją wodą święconą, tym bardziej się uśmiechała...»

18 lutego 1858: PANI MÓWI PO RAZ PIERWSZY

Maryja przemówiła dopiero za trzecim razem, 18 lutego. Z Bernadetą przyszli dorośli. Za ich radą zaopatrzyła się w papier i atrament... «Kiedy po przybyciu tam zaczęłam odmawiać różaniec – napisała Bernadeta – ujrzałam piękną Panią po pierwszej dziesiątce Różańca. Powiedziałam jej, że jeśli byłaby tak dobra i chciała mi coś powiedzieć, to proszę, aby to zapisała. Wtedy Ona uśmiechnęła się i powiedziała mi, że tego, co ma mi do powiedzenia nie trzeba zapisywać.» Następnie Matka Najświętsza zapytała ją, czy zechciałaby przychodzić w to miejsce przez 15 dni. Dziewczynka zgodziła się. Usłyszała w odpowiedzi, że Maryja nie obiecuje jej szczęścia na tym świecie, ale w przyszłym. Objawienia trwają nadal... «Powróciłam tam przez następne piętnaście dni. Ujrzałam wizję we wszystkie dni z wyjątkiem jednego poniedziałku i jednego piątku (od 22 i 26 lutego). Otrzymałam też 3 tajemnice, których nie wolno mi było nikomu powtórzyć.» – napisała później o tych niezwykłych spotkaniach.



24 lutego 1858: «PROŚCIE O NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW!»

Po 4 objawieniach milczących, wypełnionych kontemplacją i modlitwą – Maryja dała Bernadecie nakaz, który powtarzała przez kilka następnych dni: «Proście Boga o nawrócenie grzeszników.» Potem zapytała, czy «byłoby jej trudno uklęknąć i pocałować ziemię w akcie pokuty za grzeszników.» Po raz pierwszy wypowiedziała słowo: «pokuta.»

25 lutego 1858: «POKUTY! POKUTY! POKUTY!»

W tym dniu Maryja powtórzyła: «Pokuty! Pokuty! Pokuty!». Potem poleciła Bernadecie zjeść roślinę, która tam rośla, iść do źródła, napić się i obmyć się w nim. «Nie widząc źródła – opowiada Bernadeta – skierowałam się ku rzece. Pani jednak powiedziała mi, że to nie tam, i dała mi znak palcem, abym podeszła pod skałę. Zrobiłam tak. Znalazłam tam zaledwie odrobinę wody, jakby błoto, i z ledwością mogłam jej nabrać. Zaczęłam drążyć ziemię. Po chwili mogłam nabrać wody, ale trzy razy ją wyrzuciłam. Dopiero za czwartym razem mogłam się napić, tak bardzo woda była brudna.» W ten sposób zostało odkryte źródło, które nigdy nie wyschło i stało się narzędziem licznych uzdrowień.

2 marca 1858: «PRZYJDŹCIE W PROCESJI!»

Bernadeta otrzymała podwójną misję: powiedzieć kapłanom, żeby przyszli w procesji oraz wybudowali kaplicę. Nie wiedziała, kim była ukazująca się jej Pani. Proboszcz polecił, by o to pytała. Kiedy dziewczynka stawiała pytanie, Pani, zamiast odpowiedzieć, uśmiechała się w milczeniu.

25 marca 1858: «JESTEM NIEPOKALANYM POCZĘCIEM»

W święto Zwiastowania, Bernadeta wymusiła odpowiedź: «Zapytałam trzykrotnie, kim jest. Ona cały czas się uśmiechała. Wreszcie spróbowałam czwarty raz. Dopiero wtedy powiedziała mi, składając ręce na wysokości klatki piersiowej, że jest Niepokalany Poczęciem.»

OSTATNIE SPOTKANIA Z PIĘKNĄ PANIĄ

Jeszcze dwa razy Bernadeta ujrzała w grocie massabielskiej milczącą, uśmiechającą się i modlącą Matkę Najświętszą. 7 kwietnia objawienie trwało blisko godzinę, obecnych było kilkaset osób. Płomień świecy dotykał przez wiele minut palców Bernadety, nie pozostawiając na nich żadnego śladu, o czym zaświadczyli obecni. 16 lipca Bernadeta ujrzała po raz ostatni Maryję bardziej piękną i promienną niż wcześniej. Ostatni raz tu na ziemi... Objawienia zostały zatwierdzone 18 stycznia 1862 przez biskupa diecezji Tarbes, J. E. Laurence'a, jako autentyczne i nie budzące wątpliwości.



„Jest taka cierpienia granica, za którą się uśmiech pogodny zaczyna”.

Cierpienie jest wplecione w nasze życie. Przejawia się w wielu postaciach np. bieda, głód, choroba, zdrada, smutek, brak sensu życia, oschłość duchowa itd. Jest ono nieuniknione i każdy człowiek się z nim spotka w mniejszym lub większym stopniu. Nie oznacza to, że musimy szukać cierpienia, jedynie uznać prawdę o tym, że jest ono na stałe wkomponowane w życie. Będąc ludźmi wierzącymi, wiemy, że życie Chrystusa było przepełnione cierpieniem. Przyjął je na siebie z miłości do Ojca i do ludzi. Odtąd cierpienie zostało związane z miłością. Przez cierpienie Chrystusa dokonało się zbawienie świata. Cierpiała również Maryja i Apostołowie. Choć jest to bardzo trudne, wszyscy jesteśmy do tego powołani. „To się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” 1P 2,20-24.

Można powiedzieć, że sposób w jaki przeżywamy cierpienia pokazuje, czy jesteśmy uczniami Chrystusa. Łzy, smutek, słowa goryczki, nie oznaczają, że ktoś nie po chrześcijańsku cierpi. „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mk15, 34) powiedział Chrystus na krzyżu. Zapłakał też nad grobem Łazarza. I tak, jak Chrystus cierpiał za nas, tak i my, naśladowując Jego Miłość, możemy swoje cierpienie uczynić darem dla ludzi, których kochamy. Cierpiąc możemy wynagradzać za grzechy ludzi żyjących, lub zadośćuczynić za osoby zmarłe cierpiące w czyśćcu.

Dzisiejszy ból głowy, umęczenie całego ciała upadającego ze zmęczenia, bolesna nieruchomość, kalectwo, cierpienie moralne, duże czy małe, przejściowe, czy długotrwałe; trudna lub monotonna praca, niezdarne wysiłki, upokarzający upadek... Twoje wszystkie wysiłki Chrystus już przecierpiał, ofiarował. Droga krzyżowa przechodzi przez wszystkie pola świata, przez wszystkie nory mieszkaniowe, szpitale, miejsca pracy, przez ulice twojego miasta lub wsi. Prowadzi przez wszystkie drogi ludzi, ale jeżeli spotkasz Chrystusa i pójdziesz za Nim, droga krzyżowa zaprowadzi cię do zmartwychwstania. Śmierć jest również dotkliwym cierpieniem, które dotyka każdego z nas. Jest tajemnicą. Normalnym jest, że człowiek kocha swoje życie i wzdraga się przed śmiercią. Gdy wderze się w nasze życie niespodziewanie lub w postaci choroby, człowiek zaczyna walczyć z Bogiem, samym sobą lub innymi ludźmi.

o. Leon Knabit OSB opowiedział taką historię: „Pewna dziewięćdziesięcioletnia kobieta, która podarowała siostrze swój dom, prosiła je o modlitwę. „Siostrzyczki kochane, módlcie się, żebym już umarła, bo tylko się na tej ziemi męczę”. „W takim razie zaczniemy dzisiaj wieczorem nowennę do św. Tereski od Dzieciątka Jezus w intencji szybkiej i szczęśliwej śmierci dla pani. Jest to na ogół bardzo skuteczna święta.” - odparła siostra. Na to kobieta: „O, tak to nie!” Jak wielka jest w człowieku wola życia? Śmierć bliskiej osoby jest szczególną sposobnością na umocnienie w nas nadziei, że tam, gdzie kończy się nasze życie ziemskie, nie wpadamy w pustkę, lecz w ręce Boga, który przyjmuje nas znów do siebie.

Musimy pamiętać, że do grobów składa się tylko ciała. Ks. J.Tischner nazwał cmentarz „ziemią odmowy”, bo „to nie tu” - mówi cmentarz - „nie tutaj jest twój kres”. To miejsce, gdzie nam łatwiej przychodzi modlitwa za zmarłych, gdzie można zapalić świeczkę. Żałoba po odejściu bliskiego połączona jest ze łzami. Nie powinniśmy się ich wstydić. Jest to przejaw naszej miłości. Wszyscy wiemy, że rozstania z najbliższymi są bolesne, ale nikt nie chciałby zrezygnować z miłowania ludzi, żeby potem nie cierpieć! Przeżywania żałoby powinniśmy się uczyć już od najmłodszych lat, a często dzieci są od niej odsuwane. Staramy się je izolować, chronić, nie zdając sobie sprawy, że śmierć jest nieuniknionym etapem naszego życia. Zamiast karcić dziecko, lub się naśmiewać w momencie, kiedy odeszło jego ulubione zwierzątko i mówić żeby nie płakało, bo to tylko zwierzątko i żeby było dzielne, bądźmy z nim - niech się wypłacz. Nie bójmy się, kiedy zadaje pytania, na które nie znamy odpowiedzi, ale bądźmy szczerzy. Jest to czas, w którym możemy go przygotować na chwilę odejścia ludzi. O. Jacek Salij wyjaśnia, że gdy w przeżywaniu żałoby zabraknie szukania woli Boga, a śmierć powoduje niekończące rozbitcie duchowe, wówczas stajemy się niezdolni do udzielenia zmarłemu skutecznej pomocy. Zamiast więc rozpaczć, że nie da się cofnąć czasu, powinniśmy zwrócić się ku Bożemu Miłosierdziu. Bogu należy abyśmy stawali przed Nim w całej prawdzie swojego serca. On i tak zna całą prawdę i jeśli w danej chwili doświadczasz rozrywającego bólu - powiedz Mu o tym! Msza św. jest najcenniejszym darem dla kochanej osoby i dla tych, którzy pozostają. Źle przeżyta żałoba może nas zniszczyć i nasze relacje z ludźmi. Śmierć ukazuje nam jedną z właściwości miłości - „niezastępowalność”. Nikt nigdy nie zastąpi nam tego konkretnego człowieka. Miłość nie obumiera wraz z ciałem osoby, którą kochamy, ale przechodzi na inną płaszczyznę wzajemności. Miłość sama w sobie jest nieśmiertelna, jest potężniejsza niż śmierć cielesna, ale czy ocaleje w naszych sercach? - to już zależy od nas samych.

Monika Węzyk

DOBROĆ LUDZKA

Żyję wśród ludzi – społeczeństwa. Na co dzień spotykam się z parafianami naszego Kościoła. Był porankowy poniedziałek. Wyszedłem z domu po zakupy do mojego sklepu. Po drodze wyrzuciłem do kosza zużyte odpady. Wrzuciłem przez pomyłkę klucze od mieszkania. Szukałem je długo. Napotkałem Panie – chórzystki z naszego Kościoła. Pomogły mi w odszukaniu. Znalazłem! Radość i wdzięczność za dobre serce. Bóg zapłać za to. Niech Pan Bóg błogosławi Wam i całym rodzinom. Są i bardzo dobrzy ludzie. Spotykam ich na drodze mego życia. Szczęść Boże.

Stefan Suwała

INFORMACJE **i**

1. Dzisiaj I Niedziela Miesiąca, w naszej świątyni jest to Niedziela Eucharystyczna, zamiast kazania będzie adoracja Najświętszego Sakramentu.
2. O godz. 10⁴⁵ zostanie odprawiona Msza Święta w intencji Ks. Romualda Fogla SAC z okazji jego imienin. Solenizanta polecamy pamięci modlitewnej
3. Msza Święta hospicyjna dziś o godz. 14³⁰.
4. Dziś o godz. 16⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny, Msza Św. w intencji Rodzin.
5. Również dzisiaj o godz. 17⁰⁰ nabożeństwo Różańcowe.
6. Dziś Komitet Budowy przyjmuje indywidualne ofiary na budowę naszego kościoła w Mazowszanach.
7. W czwartek, 11 lutego, przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, jest to Światowy Dzień Chorego. W naszej parafii dzień chorego będziemy obchodzić w dniu Fatimskim 13 lutego, w sobotę. Wszystkich chorych, lekarzy, pielęgniarzy i wszystkich pracowników służby zdrowia polecamy modlitwom wiernych.
8. W sobotę 13 lutego - Nabożeństwo Fatimskie dla osób starszych, chorych i cierpiących. Od godziny 8³⁰ Różaniec i okazja do spowiedzi, natomiast o godz. 9⁰⁰ Msza Święta, a po niej błogosławieństwo chorych Najświętszym Sakramentem.
9. W przyszłą niedzielę, 14 lutego o godz. 16⁰⁰ Msza Święta dla dzieci przygotowujących się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców.
10. Także w przyszłą niedzielę, 14 lutego, o godz. 18⁰⁰ zostanie odprawiona Msza Święta w intencji pielgrzymów oraz o rychłą beatyfikację i kanonizację Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II.



Światowy dzień chorego

11 lutego jest obchodzony, jako Światowy Dzień Chorego. Ustanowił go Papież Jan Paweł II 13 maja 1992 roku w 11-stą rocznicę zamachu na Jego życie a zarazem w 75-tą objawień fatimskich. Stało się to w liście do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia kardynała Fiorenzo Angeliniego. W liście tym Ojciec Święty tak o nim napisał: „Ma on być dla wszystkich wierzących owocnym czasem modlitwy, współuczestnictwa i ofiary cierpienia dla dobra Kościoła oraz skierowanym do wszystkich wezwaniem, aby rozpoznali w chorym bracie Święte Oblicze Chrystusa, który przez cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie dokonał dzieła zbawienia ludzkości”. Dzień ten jest zawsze obchodzony w Święto Matki Bożej z Lourdes słynnej z licznych

uzdrowień. W bieżącym roku obchodzony jest w Kościele Powszechnym po raz XVIII.

Ustanowienie przez Ojca Świętego Jana Pawła II Światowego Dnia Chorego zostało skierowane do całego Kościoła powszechnego jako wezwanie, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu miejsca tych, którzy cierpią na duszy i na ciele. Obchodząc Dzień Chorego, kierujemy nasze myśli, serca, modlitwy ku tym z naszych bliskich i znajomym, którzy są na jakiś czas wyłączeni z czynnego życia, lub też w swej starości przeżywają chorobę jako końcowy czas swej ziemskiej wędrówki. Ale warto się zatrzymać w tym dniu, zauważyć, że cierpienie jest wpisane w życie każdego z nas. Jest to jeden z powodów, dlaczego Światowy Dzień Chorego napomina nas, aby pochylić się nad człowiekiem cierpiącym, ulżyć mu w tych trudnych chwilach choćby krótką chwilą rozmowy. Przecież choroby dotykają nas w różnym natężeniu, w różnym czasie i okolicznościach. Cierpienie jest dla człowieka rodzajem życiowej próby, z którą trudno jest sobie poradzić o własnych siłach. Nie potrafimy również pocieszyć i wyjaśnić dlaczego to właśnie mnie się przytrafiło, że to ja jestem chory?. Tutaj pomaga nam wiara, religia, duszpasterze i bliscy, którzy właśnie wtedy są bardzo potrzebni chorym, aby dać im nadzieję i pomóc w tych chyba najtrudniejszych chwilach w życiu.

Dzień Chorego ma przypomnieć nam, że w sytuacji cierpienia, nie wystarczy jedynie odpowiednia terapia, ale potrzebne jest ludzkie ciepło. Wiemy, że stawianie Bogu pytania: „dlaczego ja”, pozostaje bez odpowiedzi, jest to sprawa wiary, łaski, zaufania, naśladowania Chrystusa, który przyjął cierpienie, krzyż dla nas, za nas i dla naszego zbawienia.

Opr. Agnieszka

Ochrzczeni zostali

Julia Okoń
Blanka Madej
Oktawian Okrój

Dzieckiem

Bożym
jestem
ja.....



Odeszli do Pana

Wacław Ziętek (I. 77)

Ewa Moskwa (I. 54)

Wieczny
odpoczynek
racz im dać
Panie...



Adres Redakcji: Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: 048 366-81-03; e – mail: mojaparafia@gmail.com www.mojaparafia.za.pl

Administratorzy strony www.mojaparafia.za.pl : Bartłomiej Paduch i Piotr Dyjo

Opiekun duchowy: Ks. Wojciech Jurkowski SAC

Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Agnieszka Kołodziejska, Marcin Boryczka, Łukasz Bator, Paulina Janik, Jacek Dobosz, Renata Ochalska, Stefan Suwała, Sylwia Klochowicz - Matłacka, Katarzyna Langowska